Opłacono gotówką. Cena numeru 15 gr.

GAZETA PODHALA

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PODHALA, SPISZA I ORAWY.

Rok IV Nowy Targ, dnia 29 stycznia 1939 r. Nr 5

Przed wyborami samorządowymi.

W znacznej części Polski nowe wybory do samorządu już się odbyły. Z kolei i nasze Podhale wkracza w okres wybierania nowych rad miejskich, gminnych, gromadzkich i powiatowych.

Na „pierwszy ogień“ idzie z racji swego położenia centralnego, miasto stołeczne Podhala, Nowy Targ.

Wybory do Rady Miejskiej w Nowym Targu dają hasło dla całego Podhala, iż należy zmienić skład zespołu radnych, potwierdzając jedynie te jednostki, które wnoszą wartość społeczną i mają na względzie wyłącznie dobro publiczne, dobro współobywateli.

W okresie tak ważnym, gdy decydować mamy swoimi głosami o losach nowej gospodarki, warto zastanowić się, jakich gospodarzy potrzebuje samorząd, który w niedługim czasie zostanie wybrany.

Wiadomo, że wybierając radę miejską czy gromadzką, gminną czy powiatową, obywatel daje wyraz swemu stosunkowi do wszystkich spraw natury społecznej, gospodarczej i kulturalnej tego rejonu, w którym zamieszkuje i pracuje.

Chłop w gminie, mieszczanin w mieście — kierują do swych władz samorządowych lub burmistrza miasta, do sołtysa, wójta, szereg postulatów natury ściśle społecznej, gospodarczej i kulturalnej, od których spełnienia uzależniają bądź swój pozytywny stosunek do tych władz, bądź też negatywny, opozycyjny.

Toteż „opozycja“, na jaką w gminie miejskiej czy wiejskiej napotyka izba radna i jej organy wykonawcze — zarząd miasta czy wsi — wynika z kryteriów bardzo rzeczowych i realnych; jest następstwem niezadowolenia z opieszałej czy lekkomyślnej działalności w dziedzinie społecznej, gospodarczej i oświatowej. Tak samo zresztą, jak poparcie dla władz samorządowych, wynika głównie z uznania dla zapobiegliwej, oszczędnej, a twórczej gospodarki.

Gdy w niedzielę chłopi ugwarzają sobie na tematy, najbliżej ich obchodzące, usłyszeć można takie oceny: mamy kiepskiego wójta, bo . . . dotychczas nie został przerzucony most przez potok, bo . . . droga nie została naprawiona itd. — i na odwrót: dobry wójt, bo . . . wydreptał nową szkołę, dotarł do kuratorium, zainteresował starostę, wydostał z lasu gminnego budulec, stawia Dom Ludowy, zaprowadza oświetlenie elektryczne, godzi zwaśnione strony itd.

To samo w mieście. Gdy przy herbatce uradzają sobie mieszczanie o swym „magistracie“, to ocena „dobry“ lub „zły“ zawsze wynika ze stwierdzenia: mamy nareszcie szkołę, rzeźnię czy targowisko, kupiliśmy sprzęt strażacki, wybrukowaliśmy czy skanalizowaliśmy ulice, zbudowaliśmy chodniki, założyliśmy zieleńce itd.

Taki jest w najgłębszej istocie — oczywiście jeśli abstrahujemy od sztucznie w to środowisko narzuconych nastrojów politycznych — stosunek mieszkańca miasta i wsi do samorządu i jego władz.

I temu właśnie stosunkowi — i jemu jedynie — winny dać wyraz wybory samorządowe.

Gdybyśmy zaś przyjąć mieli, że mają one dać wyraz innym zupełnie kryteriom — znaczyłoby to, że wybory te nie spełniają swego zadania, bo nie zabezpieczają wcale naszym miastom i wsiom powstania rad i zarządów miejskich i gminnych, spełniających swe właściwe, przyrodzone, istotne zadania.

A to, czy władze samorządowe wypełniają swe zadania, nie jest naprawdę kwestią lokalną, obchodzącą tylko daną gminę. Jest to sprawa, mająca olbrzymie znaczenie dla całokształtu spraw państwa i odgrywającą wielką rolę i dla idei obrony i dla naszego rozwoju gospodarczego, społecznego, kulturalnego.

Każda dobrze rządzona gmina — to część dorobku państwowego, każda rządzona źle — to zawalidroga i hamulec w rozwoju państwa.

Wiemy o tym z doświadczeń, już poczynionych w dwudziestoleciu naszego samorządu i państwowego i terytorialnego. Pamiętamy czasy, gdy samorząd terytorialny kształtował się głównie na politycznych podstawach. Rywalizacja międzypartyjna wiodła do gospodarki lekkomyślnej. Wieś i miasteczko, osiedle i miasto nie mogły w tych warunkach wydobyć się z prymitywu, grzęzły w długach, były widownią przetargów partyjnych o władzę, pochłaniających lwią część energii, tak że dla istotnych zadań władz samorządowych jej już nie starczyło.

To smutne doświadczenie tak niedawnej przeszłości trzeba sobie uprzytomnić teraz, gdy znowu mamy na przestrzeni całego kraju stworzyć nowy aparat samorządu terytorialnego. I baczyć też, by nie popaść w stare błędy. Nie kopiować wzoru, który okazał się tak zły i dla gospodarki regionalnej i dla całokształtu państwowego interesu.

Wybory samorządowe mają za zadanie dać naszym gminom miejskim i wiejskim dobrych gospodarzy. Nic więcej. Wyborca ma możność zaznaczyć swą opozycyjność w stosunku do tych, co źle gospodarowali, lub też obdarzyć swym zaufaniem tych, którzy dają rękojmę rządnego, oszczędnego, a twórczego gospodarowania.

To jest jedyna legitymacja dla tych, którzy mają być wybrani.

Wybory do Rady Miejskiej w Nowym Targu.

Dnia 16/I br. zostały rozpisane wybory do Rady Miejskiej. Termin głosowania ustalono na dzień 19/II br. Miasto zostało podzielone na 5 okręgów wyborczych. Przewodniczącym Głównej Komisji Wyborczej jest sędzia p. mgr Miecz. Wierciak. Przewodniczącymi poszczególnych Komisyj Wyb. są zamianowani: okręgu I p. rejent Szeligiewicz, okr. II p. inż. Górz Andrzej, okr. III p. mgr A. Szoski, okr. IV p. inż. M. Koszyca, okr. V p. Stan. Wilk. Okręg I jest 3 mandatowy, okr. II 6-mandatowy, okr. III 6-mandatowy, okr. IV 4-mandatowy, okr. V 5 mandatowy. Razem 24 mandatów.

Z inicjatywy Burmistrza p. mgr Stachonia odbyło się 2 krotne posiedzenie przedstawicieli polskich ugrupowań politycznych, związków i stowarzyszeń społecznych oraz mieszczaństwa nowotarskiego celem wystawienia wspólnej listy polskiej. Przedstawiciele Stronnictwa Narodowego i Stronnictwa Ludowego odrzucili jednak propozycję wysunięcia wspólnej listy kompromisowej.

Znaczenie badania lekarsko-weterynaryjnego zwierząt rzeźnych i mięsa.

Lekarz wet., pełniący funkcję badania zwierząt rzeźnych i mięsa, obowiązany jest zbadać zwierzę za życia przed dopuszczeniem go do uboju, a następnie zbadać i ocenić (sklasyfikować) mięso przed dopuszczeniem go do konsumpcji. Ma to doniosłe znaczenie dla wszystkich, a przede wszystkim w miejscowościach klimatycznych i zdrojowiskach, w których właściciele will i pensjonatów, prowadzących równocześnie kuchnie, powinni dbać o to, by wszelkie potrawy mięsne były zdrowe, świeże i smaczne. Jakże jednak często w praktyce inaczej to wygląda. W miejscowościach klimatycznych i zdrojowiskach, gdzie jest wielkie zapotrzebowanie i zbyt mięsa, uprawia się często tzw. pokątny ubój, a mięso pochodzące z takiego uboju sprzedaje się ze zniżoną ceną do wszelkiego rodzaju jadłodajni, restauracyj, pensjonatów itd. Pomijam sam fakt uboju, który odbywa się bez uprzedniego zbadania zwierzęcia, bez żadnego nadzoru w warunkach, pozostawiających bardzo wiele do życzenia pod względem higienicznym. Istnieje więc przy tym możliwość zanieczyszczania mięsa treścią przewodu pokarmowego, co jest bardzo niepożądane. Są bowiem na uwadze rzeczy ważniejsze, rzeczy bardziej niebezpieczne, o których niekiedy nie pamięta się, lub się zupełnie o nich nie wie, a to: 1) mięso dostarczone przez pokątnych dostawców może pochodzić ze zwierząt chorych. Nie można łudzić się tym, że mięso np. pochodzące z cielęcia, dobrze wyglądające, musi być zdrowe

Jest bowiem wiele schorzeń u cieląt, z których mięso do konsumcji nie powinno być dopuszczone. Wystarczy tu wspomnieć o takich schorzeniach dość często spotykanych, jak ropne zapalenie pępowiny, lub stawów u cieląt, tzw. kulawka, biegunka cieląt, żółtaczka i wiele innych schorzeń infekcyjnych. 2) Mięso dostarczone z pokątnego uboju może pochodzić od zwierząt dobitych z konieczności. A ileż pozostawia do życzenia dostawa mięsa z pokątnego uboju, który jest ustawowo zabroniony i tępiony. Mięso ze sztuk zabitych pokątnie, zanim dostanie się do rąk konsumenta, bywa chowane po różnych piwnicach, strychach i dziurach, zanim wyjdzie na światło dzienne; często przechodzi z rąk do rąk, przewijane w nieczyste papiery, worki lub paczki; jest często wiezione z dalszych stron w nieodpowiednich warunkach, któreby mogły chronić mięso od pyłu ulicznego. Konsument musi więc mięso otrzymać nieczyste i niejednokrotnie zakażone. Biorąc takie mięso zapominamy, że najwięcej chorób u ludzi dostaje się drogą przewodu pokarmowego, a często nie wiemy o tym, że istnieje dużo drobnoustroi chorobotwórczych, odpornych nawet na gotowanie, a szczególnie jady bakteryjne, które niejednokrotnie mogą powodować ciężkie schorzenia. 3) Jest wiele chorób u zwierząt przeznaczonych na rzeź, które mogą być zauważone tylko przez lekarza wet. przy rozbieraniu zwierzęcia w rzeźni. Wystarczy, że wspomnę tutaj o takich schorzeniach jak gruźlica, często spotykana u bydła rogatego, wągrzyca u bydła rogatego i nierogacizny, włośnica, ostre zapalenie przewodu pokarmowego, zapalenie nerek, narządów rodnych itd. Mięso z takich zwierząt może wyglądać ładnie, jest ono jednak szkodliwe dla zdrowia i podlega wielkim ograniczeniom w obrocie, a często nawet do obrotu nie dopuszczone. Takich więc rzeczy lekceważyć sobie nie wolno. Czyta się często w gazetach o jakichś masowych zatruciach u ludzi po spożyciu niezdrowego mięsa. Nie jest to rzeczą przypadku — mści się tu właśnie nieopatrzne, a często ryzykowne nabywanie mięsa niebadanego, pochodzącego z uboju pokątnego lub z uboju nagłego, tzw. z konieczności.

Do skutecznej walki, a raczej obrony przed grożącym niebezpieczeństwem pokątnego uboju potrzebny jest wysiłek wszystkich, a przede wszystkim zrozumienie wśród najszerszych warstw społeczeństwa, istoty samej rzeczy.

Lang Zbigniew,
lekarz wet.

Listy.

CHOCHOŁÓW, w styczniu 1939 r.

Do Szanownej Redakcji „Gazety Podhala"
w Nowym Targu.

W jednym z ostatnich numerów I. K. C. wyczytałem artykuł pt. „Pochwała samorządu". Po przeczytaniu tego artykułu zdecydowałem się prosić Szanowną Redakcję „Gazety Podhala" o zamieszczenie mojej odpowiedzi na felieton p. Zygmunta Nowakowskiego pt. „Panie Ministrze".

Na Nowy Rok złożył mi życzenia p. Zygmunt Nowakowski (patrz I. K. C. nr 2 z 2/I 1939 r.). Spośród 18 wójtów na Podhalu mnie wyróżnił, choć tu niby wszyscy jednacy i „stanowią osobny i niezbyt chlubny rozdział zagadnień oświatowych". A poza to niby o Głodówkę i Suchą Górę, że to wilgoć panuje w budynkach szkolnych, a niestety wójt chochołowski ogłosił zupełnie desinteressement w sprawie remontu. Różdżką czarodziejską będzie Pan Minister. Wystarczy, że zajedzie na miejsce (o co Go w liście otwartym p. Nowakowski bardzo, ale to bardzo prosi). Właściwie to Pan Minister miałby jechać do wójta Sikory w Jabłonce, a ze mną miałby być „skutek bezpośredni" tak po drodze, z Zakopanego przez Chochołów do Jabłonki.

I za co to p. Nowakowski tak na mnie nastaje? że przejęcie szkół „trwało pół miesiąca", że Przewodniczący Wydziału Powiatowego p. Starosta Nowotarski obwoził tam samochodem Wydziału Powiatowego po dwu dniach po zajęciu wsi przez wojsko p. Inspektora Szkolnego i mnie, byśmy się w potrzebach zorientowali na miejscu, czy może za to, że nie gmina (jako biedniejsza), ale Przewodniczący Wydziału Pow. — dał jakieś setki złotych na najkonieczniejszy remont obu tych szkół. Przecież chyba p. Nowakowski mnie tego nie bierze za złe, że objęliśmy te wsie dopiero z końcem października, kiedy każdy główny remont budynku murowanego na wsi dałby skutek wręcz odwrotny.

Gdyby p. Nowakowski zechciał ze mną o sprawach szkolnych miejscowych rozmawiać (ale przed napisaniem artykułu), wtedy by treść mogła być także ciekawą, a zyskałaby prawda, wtedy dopiero listy owe dobry na ogół odniosłyby skutek.

Ze szkoły jeszcze pamiętam „sitacuisses Filosophus mansisses" i kto wie, czy by nie było to bardziej celowe.

Krzyża zasługi nie oddam p. Nowakowskiemu, jeszcze go nie dostałem. Za to się cieszę, żem się choć w drobnym, bardzo drobnym stopniu przyłożył do tego, że Pan mógł napisać „Gałązkę rozmarynu". Przed wojną światową miałem szczęście organizować Drużyny Strzeleckie na Podhalu, a Pan miał szczęście tak podobno pięknie pisać o tych chłopcach.

Gratuluję Panu, uzyskanego za to złotego Krzyża Zasługi.

Mimo wszystko jednak, pragnąłbym, aby Pan Minister jak najprędzej do Chochołowa przyjechał, chętnie stanę przed Nim na baczność, jednakże nie po to, aby otrzymać „burę" (jak sobie tego pobożnie

życzy p. Nowakowski), ale po to, aby Go prosić, by był łaskaw wziąć w obronę poniewieranych publicznie w prasie przez p. Nowakowskiego wójtów podhalańskich — ludzi, którzy jakkolwiek marnie wynagradzani z całym zaparciem się i poświęceniem częstokroć ze szkodą dla własnych gospodarstw pełnią swe ciężkie i odpowiedzialne obowiązki nie dla odznaczeń, nie dla tytułów, jedynie z tą myślą, aby powierzone sobie gminy, a przez to i Polskę podciągnąć wzwyż.

Z poważaniem

Wieczorek Andrzej,

wójt gminy Chochołów.

SUCHA GÓRA, w styczniu 1939 r.

Ukazują się wzmianki w różnych dziennikach o powstaniu mleczarni na terenach nowoprzyłączonych do Polski, a to w Suchej Górze i Głodówce. Nie są one jednak ścisłe, bo dopiero od 1/I br. Spółdzielnia Mleczarska w Kościelisku uruchomiła filię swoją w Suchej Górze. Jak na początek zaczęła prosperować bardzo dobrze i jesteśmy pewni, że placówka ta znajdzie zrozumienie wśród naszych rodaków i będzie podporą gazdówki. Po przyłączeniu nowych terenów, Spółdzielnia mleczarska zaraz zabrała się do pracy, urządzając zebrania organizacyjne, przedstawiając i zaznajamiając z całokształtem mleczarstwa kandydatów na członków naszej mleczarni. Nie trudno to nawet poszło, bo ludzie ci nie różnią się niczym od swych sąsiadów z Chochołowa i Koniówki, wszak mowa ta sama, strój ten sam, a nawet zapał do stworzenia filii też ten sam. Mimowoli nasuwa się pytanie: jakim prawem ci ludzie byli po tamtej stronie kordonu? Nie można zapomnieć o sołtysie Suchej Góry, który pomógł nam w założeniu filii. Jest to człowiek zdecydowany, energiczny i na tym miejscu składamy mu wyrazy podziękowania. Następny etap naszej pracy, to założenie dalszej filii w Głodówce. Odrazu bowiem nie możemy tego uczynić, gdyż na to trzebaby inwestować większą sumę, a Spółdzielnia w Kościelisku robi swe posunięcia wolno, jednak idzie konsekwentnie naprzód, aż do celu i zbuduje na Podhalu silną placówkę, zdrową gałązkę przemysłu rolniczego. Tak, Spółdzielnia mleczarska w Kościelisku spełni to, co do niej należy. Suchogórcy i Głodowianie będą z nami współpracować, a my z nimi, tok interesów skieruje ich ku swej prawej Ojczyźnie i śmiało powiemy: jesteśmy jednej krwi.

Leopold Madej,

kier. Spółdz. Mlecz. w Kościelisku.

Samorząd,

to szkoła wyrobienia społecznego i obywatelskiego najszerszych mas.

Z Polski i ze świata.

W Polsce liczba kobiet jest znacznie większa, niż mężczyzn. I tak w Warszawie jest o 100 000 kobiet więcej niż mężczyzn, z powodu napływu służby domowej ze wsi, w Łodzi o 50 000, w Krakowie o 23 000, we Lwowie, Poznaniu i Wilnie o 17 — 18 000 więcej. Jedynie w Katowicach jest liczba kobiet w przybliżeniu równa liczbie mężczyzn. Naogół w Polsce jest kobiet o 1,8%, tzn., że na 100 mężczyzn wypada 108 kobiet. Gdzieindziej na świecie procenta ulegają znacznym wahaniom.

Ostateczny termin wymiany starych banknotów 20 złotowych. Przyjmowane są jeszcze do wymiany banknoty 20-złotowe starego typu, koloru szaro-zielonego. Dawne 20-złotówki wycofane z obiegu, a opatrzone datami emisji 1 marca 1926 r. i 1 września 1929 r. wymieniane będą jeszcze tylko do 30 czerwca br. przez centralę Banku Polskiego.

Badania naukowe stwierdziły, że w miastach 1 cm^3 przestrzeni zawiera do 10 000 cząsteczek kurzu, gdy w górach w zimie tylko 100, a więc 100 razy mniej. Nic więc dziwnego, że uprawianie sportów zimowych w górach, przynosi mieszczuchowi poczucie całkowitego odrodzenia fizycznego i duchowego.

W Centralnym Okręgu Przemysłowym powołano do życia komisję i biuro regionalne zabudowania okręgu kieleckiego i radomskiego. W C. O. P. projektowane są nowe przedsiębiorstwa fabryczne: drożdżownia, walcownia stali i fabryka obuwia w Mielcu, piekarnia parowa w Sadzyniu, huta aluminium pod Sandomierzem, huta szkła wiecznego, fabryki samochodów w Lublinie i Radomiu, cegielnia okręgowa koło Rzeszowa, fabryka papy, gwoździ i cukrownia w Rzeszowie.

Z powodu nowych zamachów bojówek czeskich na patrole graniczne policji w Olbrzykowicach i Ligocie Górnej na leśniczówkę, polskie władze bezpieczeństwa wysiedliły z powiatu cieszyńskiego i frysztackiego na terytorium czeskie 500 uciążliwych cudzoziemców.

Mamy łagodną zimę, w Australii zaś panuje obecnie upalne, suche lato. Wynikłe wskutek tego pożary zniszczyły tysiące km^2 lasów, przy czym zginęło ok. 200 ludzi. Uważa się to za katastrofę narodową.

Eskimos konstruktorem. Pewien Eskimos skonstruował ostatnio typ motoru, nadający się doskonale do kierowania kajaków eskimowskich. Wynalazek ten został opatentowany i jedna z fabryk duńskich przejęła jego eksploatację. Narazie zamówiono 450 kajaków.

Ziemia ma obecnie 2 134 milionów mieszkańców. Przeszło połowa tej liczby wypada na Azję, Rosja sowiecka liczy 178 milionów ludzi, Niemcy po anschlusie i zaborze ziem sudeckich 79 milionów, w Ameryce Stany Zjednoczone liczą 130 milionów.

Dr Schacht, prezes Banku Rzeszy został zwolnio-

ny ze swego stanowiska. Dymisję jego komentują jako zwrot do inflacji. Ludność wyzbywa się marek i robi zakupy. Za granicą nastąpiła zniżka papierów niemieckich.

Ślub w wydaniu hitlerowskim. Minister spraw wewnętrznych Rzeszy wydał rozporządzenie wykonawcze, związane z ceremoniałem ślubnym w urzędach stanu cywilnego. Ślub taki zawierać należy w specjalnie udekorowanej sali przed portretem lub popiersiem kanclerza Hitlera, na tle flagi narodowej. Wręczenie nowożeńcom książki „Mein Kampf" oraz bezpłatnego jednomiesięcznego abonamentu jednego z dzienników partyjnych wraz z księgą rodzinną winno nastąpić w sposób bardzo uroczysty. Urzędnicy stanu cywilnego otrzymają specjalny strój.

Społeczeństwo węgierskie rozdzieliło się na tle polityki zewnętrznej na dwa odłamy: „organizacji życia węgierskiego", skłaniająca się ku Niemcom — i „chrześcijańsko-narodową partię niepodległościową".

Ludność Włoch — bez kolonij — liczyła w dniu 31 grudnia ub. r. 44 056 000 głów, przy czym daje się zauważyć wzrost przyrostu ludności; jest to następstwem polityki demograficznej rządu faszystowskiego, który popiera zawieranie małżeństw i premiuje rodziny z licznym potomstwem. Natomiast we Francji przyrost ludności spadł do 0,5%, gdy we Włoszech przyrost wynosi 9,4%, w Niemczech 5,8%, w Polsce 12,3%.

Sejm słowacki został uroczyście otwarty w Bratysławie dnia 18/I br. w obecności nie tylko członków rządu słowackiego, ale i czeskiego. Brakowało podobno reprezentantów Karpatorusi, gdzie wzmaga się niechęć do Pragi z powodu nominacji gen. Prchali na ministra w Huszt.

W Anglii wywołują sensację mnożące się zamachy bombowe na zakłady użyteczności publicznej, dokonywane — zdaje się — przez rewolucjonistów irlandzkich. Planowano podobno zamach na samego premiera Chamberlaina. Policja przeprowadziła obławę w całej Anglii.

„Wierchy" 16 rocznik Polskiego Tow. Tatrzańskiego Kraków.

Z pewnym opóźnieniem, spowodowanym jesiennymi zmianami politycznymi na południowej, górskiej granicy Państwa i koniecznością ich uwzględnienia, ukazał się XVI tom „Wierchów", rocznika Pol. Tow. Tatrzańskiego. Bogato ilustrowany zawiera liczne artykuły, poświęcone rozmaitym tematom górskim, w znacznej części odzyskanym terenom karpackim na Zaolziu, w Czadeckim, na Orawie i na Spiszu. Bogata kronika bieżąca przynosi moc wiadomości z życia i rozwoju górskich regionów Polski, z terenu działania P. T. T. w zakresie turystyki letniej, narciarstwa, taternictwa i alpinizmu. Rozległy dział recenzyjny kończy ten 16-ty w ogólnej kolejności rocznik Towarzystwa.

Kronika

„Tradycyjny Opłatek", urządzony przez Związek Podoficerów Rezerwy R. P. Nowy Targ, odbył się dnia 21/I br. w sali Straży Poż. w Nowym Targu. Uroczystość tę zaszczycili swoją obecnością przedstawiciele władz i urzędów, oraz organizacyj. M. in. byli obecni pp.: mjr Kulejowski Adam — komendant Garnizonu, ks Kapelan Czarniak Mieczysław, kpt. Unger Jan — prezes Pow. Zarządu Federacji PZOO., rejent Pęksa Stanisław — prezes Pow. Zarz. Zw. Rez., kpt. Hauschild Ludwik — prezes Związku Ofic. Rez., Wencel Marcin — delegat Zarządu Głównego Og. Zw. Podof. Rez. R. P., Wójcik Fran. — kierownik Komisaryczny Zarz. Okręgu Og. Zw. Podof. Rez., wiceburmistrz Stanek Jan — prezes honorowy Koła, Bryniarski Wł. — delegat z ramienia Związku Leg. Pol., Krauzowicz Józef — prezes Związku Hallerczyków Placówka N. Targ, por. Horakowski — delegat Związku Inwalidów Wojennych, Zapiórkowski Adam — prezes Kongregacji Kupieckiej oraz delegacje innych pokrewnych organizacyj. Uroczystość rozpoczął imieniem prezesa Koła Gaczoła Czesława (który był nieobecny z powodu przeziębienia), prezes wiceburmistrz Stanek Jan, witając przybyłych przedstawicieli członków i ich rodziny. Po przywitaniu przemówił ks. Czarniak, łamiąc się następnie opłatkiem z wszystkimi obecnymi. Pan Starosta nadesłał list, życząc organizacji dalszego pomyślnego rozwoju i pozytywnych rezultatów pracy dla dobra Państwa i Jego potęgi. Po przemówieniach pp. mjra Kulejowskiego, Wencela i rej. Pęksy, wszyscy obecni mile spędzili czas przy dźwiękach orkiestry. Po uroczystości odbyła się zabawa towarzyska.

Kino dźwiękowe „Tatry" w Nowym Targu wyświetli w dniach 29 i 30 stycznia film pt. „Motyl hiszpański".

Walne Zebranie TSL Koła w Nowym Targu odbyło się ubiegłej niedzieli pod przewodnictwem prezesa p. Insp. Wł. Koszyka. Ze sprawozdań Zarządu wynika, że Koło TSL. w Nowym Targu bardzo pożytecznie z pięknymi wynikami pracuje, zwłaszcza w dziedzinie czytelnictwa. Wartościowa biblioteka, mieszcząca się w lokalu „Orbis" w Rynku, posiadająca 2057 dzieł, najnowszego wydania, w zupełności zaspakaja potrzeby kulturalne miejscowego społeczeństwa. Przy bibliotece znajdująca się czytelnia czasopism coraz pomyślniej rozwija się i tanim kosztem (50 gr miesięcznie lub 10 gr jednorazowo) dostarcza czytelnikowi najnowszych wiadomości, oświetlonych ze stanowiska różnych pism. Dużą zasługę ma Koło przez dostarczanie ludności powiatu nowotarskiego już od szeregu lat, kompletów ruchomych z Pow. Centrali Bibliotecznej, która posiada 2 857 tomów, ostatnio zasilona depozytami książek różnych organizacyj społecznych. Biblioteka szybko rośnie, dzięki wydatnemu poparciu

Szwajcarska drużyna na FIS składać się będzie z 6 pań i 18 panów.

Zarząd Oddziału Pienińskiego P. T. T. w Szczawnicy postanowił zwrócić się do miejscowej ludności w Szczawnicy, do Zarządu gminy, do Związku właścicieli will i pensjonatów, do Komisji zdrojowej i do wszystkich stowarzyszeń istniejących na terenie Szczawnicy o przestrzeganie regionalnych zwyczajów, zachowywanie strojów góralskich, letnich i zimowych oraz zachowanie starych godeł na domach góralskich. Ostatnie trzy lata wskazują na ginący w szybkim tempie lokalny folklor góralski. Prawie znikły zimowe, a tak praktyczne i ciekawe ubiory górala szczawnickiego, giną gunie i kierpce, zaś u dziewcząt następuje modernizacja ubiorów dotychczasowych na ubiory miejskie, nie zastępujące trwałych ubiorów, w jakich ich ojcowie chodzili. Winni zrozumieć wszyscy, że turyści, przybywający w te okolice, chcą poznać rodzimy folklor górali regionu pienińskiego na miejscu, a nie w muzeum. Niema zupełnie podstaw ku temu, by się stroju swojego wstydzić, który swymi kolorami i oryginalnością przyciąga.

Z życia kulturalnego w Nowym Targu. Ruchliwa sekcja dram. Tow. im. Fr. Szopena wystawiła dwukrotnie na scenie nowotarskiej popularną sztukę pt.: „Krowoderskie zuchy".

Wprawdzie sztuka nie jest trudną, ale bezstronnie przyznać należy, że amatorzy i tym razem zagrali z werwą i w wielu miejscach nie gorzej może od zawodowych aktorów — dlatego też przepełniona w obu dniach widownia gorąco oklaskiwała grających, jak również doskonałą orkiestrę, która tak w czasie przedstawienia, jak i w przerwach wykonała na poziomie stojące produkcje pod batutą p. Dziumowicza. Panie na scenie prezentowały nie tylko urodę, ale i nerw sceniczny, w szczególności: pp. Dudzińska Zofia, Romanówna, Kromkayówna, Schimsheimerówna, Jamińska, Siaśkiewiczówna, Watzlowa i Drowa Hirschlerowa. Również i panowie zagrali swe role z temperamentem i poczuciem humoru, zwłaszcza pp.: Sochacki, Strobel, Borowicz, Staszel, Głąbiński, Kurdziel, Bukała, Zgud, Sadowski, i Waniura. Jak nam wiadomo, sekcja dram. już w najbliższych dniach przystępuje do wystawienia jednej z aktualnych sztuk, które publiczność nowotarska jak zwykle przyjmie z wielką życzliwością.

M. K.

Opłatek Tow. Teatru i Chóru Ludowego w Nowym Targu odbył się w niedzielę dnia 22 stycznia br. w salach „Strażnicy". W opłatku wzięło udział ponad 150 osób z członków czynnych i wspierających T-wo. — Uroczystość rozpoczęto odśpiewaniem kolendy, po czym po okolicznościowym przemówieniu prezesa p. Węgrzynka Piotra złożono sobie wzajemne życzenia, a następnie chór pod batutą prof. Grzybka wykonał szereg pieśni, a mianowicie: kolend, pastorałek i pieśni podhalańskich, które zebrani przyjmowali burzą oklasków. — W międzyczasie przemawiali: p. Węgrzynek Piotr, ks. kan. dr Karabuła Franciszek, p. Zapiórkowski Adam, p. prof. Grzybek i p. Władysław Lubertowicz. — Całą uroczystość cechowała niezwykle miła, prawdziwie rodzinna atmosfera.

Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna, która przeciągnęła się do rana.

† **Ś. p. Wendelin Dziubek,** kier. szkoły w Odrowążu, oficer W. P., zasłużony syn Spisza i Orawy, organizator i komendant Legii Spisko-Orawskiej, odznaczony Krzyżem Niepodległości i srebrnym Krzyżem Zasługi, zmarł nagle dnia 25/I br. w Odrowążu. Zwłoki przewieziono do wsi rodzinnej Jabłonki, gdzie w piątek 27/I br. odbył się uroczyście pogrzeb przy udziale licznej ludności Orawy oraz wiernych Towarzyszy zmarłego z czasów plebiscytowych. W pogrzebie wziął udział wicestarosta p. mgr Wroński. Zasługi zmarłego i jego ofiarną pracę nakreślił w kościele ks. kan. M. Jabłoński, przy czym wzywał Jabłoncan do zgody i współpracy. Nad mogiłą pożegnali śp. Wendelina Dziubka pp. red. M. Balara, Wojc. Lorencowicz i Józef Stanek.

Uśmiech biednych. Dnia 26 bm. Z. P. O. K. w obecności p. wicestarosty mgr Wrońskiego obdarował biedne dzieci nowotarskich szkół powszechnych sukienkami, bielizną, skarpetkami i cukierkami. Do zebranych dzieci przemówiła p. Szopińska, przewodn. Z. P. O. K., po czym rozdano podarunki, które na niejednej twarzyczce wywołały serdeczny uśmiech. Za prezenty starannie wykonane w Szkole Zawodowej podziękował Robotycki M., uczeń kl. VII oraz p. Fr. Sienka, przew. Komitetu Rodz. przy Szkole nr 1.

Z życia organizacyjnego w Jabłonce. Jabłonka, wieś duża i rozległa, mimo iż jest stolicą Orawy, to jednak w pracy społecznej, jak dotąd, nie może się poszczycić dużymi wynikami. A mogłoby być i może być inaczej, tylko potrzeba odrobinę dobrej woli. Stoi w Jabłonce już od dobrych paru lat wcale ładny Dom Ludowy, z piękną niegdyś — bo dziś już tylko wspomnienia po niej pozostały — salą główną, wymalowaną i ozdobioną wzorami orawskimi. Dziś niestety jest ona całkiem zaniedbaną. Z pięknych ozdób i kulis (bo i te były) pozostały tylko strzępy. Nie ma jej kto odnowić, bo podobno nie ma funduszów — a szkoda. Gdyby jednak miejsc. Koło T. S. L. prowadziło lepszą gospodarkę, bardziej przewidującą — to pieniądze mogłyby się znaleść, a chyba i gmina nie poskąpiłaby grosza na ten cel. Tymczasem na Walnym Zgromadzeniu miejsc. Koła T. S. L. dzieją się dziwne rzeczy. Jeden z Komisji Rewizyjnej (dwóch obecnych z Komisji) stawia wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi, drugi udziela ustępującemu Zarządowi nagany. Nikt nie chce przyjąć godności prezesa nowego Zarządu itp. Brak jedności i zgody. Ambicje i egoizm biorą górę. — Smutne to wszystko niestety, ale prawdziwe. *Pa-Er.*

przez Wydział Pow. Pod egidą Koła TSL. w Nowym Targu ostatnio została zorganizowana szkoła zawodowa dla dziewcząt, która przy poparciu Zarządu Miejskiego w Nowym Targu rozwija się należycie, w przyszłości ma być upaństwowiona i zamieniona na gimnazjum zawodowe. Palącą potrzebą tej szkoły to nowy, odpowiednio urządzony lokal. Obrady Walnego Zebrania cechowała na wysokim poziomie stojąca dyskusja na temat doboru i wartości książki.

Ceny biletów na zawody FIS.

	normalne	zniżkowe
Wstęp na cały czas zawodów	zł 20·—	zł 12·—
Jednorazowy wstęp na bieg zjazdowy	„ 3 —	„ 2·—
Jednorazowy wstęp na slalom	„ 3· —	„ 2·—
Wstęp na bieg 4 x 10 km	„ 2·—	„ 1·—
„ „ „ 18 km	„ 2·—	„ 1·—
„ „ „ 50 km	„ 2 —	„ 1·—
Dopłata na trybunę Stadionu na poszczególny bieg	„ 2·—	„ —
Jednorazowy wstęp na skoki	„ 5·—	„ 3 —
Dopłata na trybunę Stadionu na skoki	„ 6·—	„ —
Dopłata do loży na zeskoku na skoki	„ 4·—	„ —
Wstęp na Stadion na otwarcie Zawodów	„ 1·—	„ —

Bilety zniżkowe można nabywać tylko w przedsprzedaży. Ze zniżek korzystają tylko członkowie Towarzystw, należących do Polskiego Związku Narciarskiego oraz młodzież szkolna do lat 18 i wojskowi do sierżanta.

Angielscy zjazdowcy zgłoszeni na FIS. Jak się dowiadujemy, nadeszło do Polski pismo angielskiego Związku Narciarskiego z oficjalnym zgłoszeniem ekipy, złożonej z 6 zawodników do konkurencji zjazdowej. Ekipa składać się będzie z 4 pań i 2 panów.

Pielęgniarka szkolna — pionierką zdrowia, czystości i higieny dzieci. Trzeba przyznać, że nie ma szkoły, w której wszystkie dzieci miałyby głowy czyste, bez pasożytów. Jest więc koniecznym, by ktoś obok nauczycielstwa specjalnie podjął się walki z brudem i nieczystością młodzieży. Tym zadaniom odpowiadają higienistki szkolne. One pilnują, czy dziecko jest umyte, czy ma czystą bieliznę i czy nie należałoby to dziecko lepiej odżywiać lub wysłać na kolonie letnie. Nauczycielstwo szkół powszechnych w Nowym Targu, doceniając ważność tego zagadnienia czyni usilne starania o uzyskanie dla szkół nowotarskich higienistki. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, by i rodzice wzięli udział w tej tak ważnej dla zdrowia ich dzieci akcji.

W Nowej Białej Zespół Teatralny Młodych pod kier. miejscowego nauczycielstwa odegrał w niedzielę 22 bm. przedstawienie pt. „Jego Kapralska Mość Szczapa". Sala wypełniona była po brzegi miejscową ludnością. W grze aktorskiej amatorów między innymi wyróżniali się chłopcy: Bednarczyk Woj. w roli „Szczapy", Chałupka Fr. w roli „Porębskiego Dziedzica", Długi Wal. w roli Marcyzi. Dochód przeznaczono na cele Straży Pożarnej i wycieczkę dzieci szkolnych do Krakowa.

Z postępu rolników. W Krempachach odbyło się Walne Zgromadzenie Kółka Rolniczego, dnia 22 bm. pod przewodnictwem prezesa p. Słowika K. Na posiedzeniu między innymi Zarząd złożył sprawozdanie z rocznej działalności sklepu własnego. Obrót sklepu za 11 miesięcy wynosił ponad 36 000 zł — czysty dochód 2 293 74 zł. Podnieść należy dużą ofiarność członków Zarządu w pracy dla dobra Kółka, tym samym własnej gromady. W uznaniu tych zasług Walne Zgromadzenie złożyło Zarządowi serdeczne podziękowanie. Na szczególne podkreślenie zasługuje wzorowe prowadzenie ksiąg handlowych. W Zgromadzeniu uczestniczyli pp. Papież — kier. miejsc. szkoły i p. Stanek Józef, który następnie wezwał gospodarzy do przeprowadzenia komasacji swoich gruntów, przedstawiając płynące z niej korzyści oraz poruszył budowę elektrowni dla gromad Nowej Białej i Krempach wspólnie. W obu wypadkach sprawa wywołała ożywioną dyskusję, gdzie gospodarze wyrazili jednomyślnie zgodę za przeprowadzeniem tych inwestycyj.

Św. Mikołaj i gwiazdka dla dzieci szkoły im. św. Kingi w Czarnej Górze. Staraniem Inspektoratu Szkolnego w Nowym Targu, Główny Komitet Pomocy dla Spisza i Orawy, przesłał obfite podarki dla tamtejszej biednej dziatwy. Dzieci przed świętami otrzymały książki i przybory szkolne, jako dar św. Mikołaja. Na gwiazdkę otrzymały dzieci pewną część przyborów do zajęć praktycznych oraz produkty żywnościowe celem zorganizowania w tamt. szkole dożywiania. — Wielce uradowani rodzice oraz ich dzieci, za pośrednictwem kier. szkoły p. Józefa Sulaka, składają p. Inspektorowi Koszykowi i Gł. Kom. Pom. dla Spisza i Orawy wyrazy serdeczności i podziękowania.

Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojennych w Nowym Targu ogłosiło okólnikiem nr 1 szereg wyjaśnień, dotyczących ofiar wojny, który rozesłało swoim członkom do wiadomości i zastosowania się. Okólnik ten omawia zaopatrzenia dla tych rodziców, którzy wnieśli swego czasu prośby o przyznanie im zaopatrzenia za synów, jednak wówczas otrzymali odmowę z powodu przedłożenia podań po 31 grudnia 1930 r. Ponadto wspomina o rentach 50 letnich inwalidów wojennych armii zaborczych, którym przyznano 15% do 24% utraty zdolności do zarobkowania w związku ze służbą wojskową. W końcu omawia sprawę organizowania Związku Rezerwistów w każdej gromadzie. Szczegółowych wyjaśnień w powyższych sprawach może udzielić powyższe Koło ul. Nadmłynówka nr 5, Nowy Targ.

Parafię w Głodówce w dniu 17 bm. odwiedził Książę Metropolita A. Sapieha w asyście ks. dziekana

Góralika i ks. prof. Sosina z Chochołowa. Już od wczesnego ranka ludność Głodówki i Suchej Góry przysposabiała się na godne przyjęcie tak dostojnego Gościa. Zrobiono kilka bram z napisami powitalnymi. Po powitaniu Arcypasterza przez sołtysów obydwóch gromad, oraz p. Wieczorka, wójta w Chochołowie, udał się Książę Metropolita do kościoła, gdzie po krótkich modłach przemówił do zgromadzonej ludności, obiecując także w krótkim czasie przysłać im księdza. Następnie udzielił błogosławieństwa, a ludność odśpiewała „Hymn Papieski". Książę Metropolita odwiedził także miejscową szkołę, gdzie powitała Go dziatwa szkolna. Dzieci po odśpiewaniu pieśni „Serdeczna Matko", zostały obdarowane medalikami i pobłogosławione przez Arcypasterza. Odwiedziny Księcia Metropolity pozostawiły bardzo miłe wrażenie tak wśród dzieci, jak i starszych.

Program uroczystości i zawodów o Mistrzostwo Świata w Zakopanem. 11/II, sobota, g. 12 — uroczystość otwarcia zawodów, 13/II, niedziela, g. 12 — bieg zjazdowy panów, g. 13 — bieg zjazdowy pań, 13/II, poniedziałek, g. 9 — bieg rozstawny 4 x 10 km, 14/II, wtorek, g. 10 — slalom panów, g. 11·30 — slalom pań, g. 18 — rozdanie nagród za zjazdową część progr. Mistrzostw, 15/II, środa, g. 10 — bieg 18 km otwarty i dla biegu złożonego, 16/II, czwartek, g. 12 — konkurs skoków dla biegu złożonego, 17/II, piątek, g. 8 — z okazji Narciarskich Mistrzostw Świata odbędzie się w tym dniu wojskowy bieg patrolowy w konkurencji międzynarodowej, 18/II, sobota, g. 9 — bieg 50 km, 19/II, niedziela, g. 12 — konkurs skoków, g. 18 — rozdanie nagród i uroczystość zamknięcia zawodów.

Norweska ekipa kobieca na zawodach FIS. Norwegia przygotowuje na zawody FIS. w Zakopanem specjalną kobiecą ekipę slalomową, która trenuje w specjalnym ośrodku w Riukan.

W przeddzień otwarcia zawodów o mistrzostwo świata FIS. i jubileuszowych uroczystości 20 lecia P. Z. N., odbędzie się dnia 9 lutego br. w Zakopanem Wielki Koncert Symfoniczny z okazji 30-ej rocznicy tragicznej śmierci w Tatrach genialnego kompozytora i miłośnika gór śp. Mieczysława Karłowicza. W koncercie wezmą udział jako soliści: Ewa Bandrowska-Turska i Eugenia Umińska oraz wielka orkiestra Polskiego Radia. W ubiegłym tygodniu odbyła się w Zakopanem konferencja w sprawie organizacji koncertu, pod przewodnictwem p. ministra Bobkowskiego, na której powołano do życia specjalny komitet, złożony z Ligi Popierania Turystyki, Oddziału Narciarskiego „Sokół", Polskiego Związku Narciarskiego, Polskiego Radia, Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa, Zarządu m. Zakopane i Zw. Muzyków Polskich. Dochód z koncertu przeznaczony będzie na krzewienie narciarstwa wśród niezamożnej młodzieży w nowoodzyskanej Jaworzynie i okolicznych terenów spiskich.

Zniesienie „szpaków" Na posiedzeniu Komisji Budżetowej Min. Skarbu p. wiceminister Morawski zapowiedział, że sprzedaż spirytusu w ilości $^{1}/_{10}$ l będzie zniesiona, co ludność ogólnie z wyrazem uznania przyjęła. Tu podkreślamy, że Rada Powiatowa nowotarska zwalczając pijaństwo, na posiedzeniu w październiku 1936 r. uchwaliła jednomyślnie wystąpić do Władz z wnioskiem o zniesienie sprzedaży spirytusu we flaszkach mniejszych niż $^{1}/_{2}$ l, co wyraźnie podkreśliliśmy w „Gazecie Podhala" nr 8 z dnia 18/X 1936 r. Wówczas jednak Wydział Pow. otrzymał z Min. Skarbu odpowiedź odmowną. Dzisiaj widzimy, że mądra myśl przedstawicieli pow. nowotarskiego została zrealizowana w całym Państwie.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Targ, Plac Słowackiego nr 4, telefon 99.

Przedpłata w Polsce: roczna 6 zł, półrocz. 3 zł, kwart. 1,50 zł. do Czecho-Słowacji, Rumunii i Węgier rocznie równowartość 6 zł polskim. — — Do Ameryki i innych krajów rocznie 3 dol., względnie równowartość tej kwoty. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za tekstem — cała str. 120 zł, pół str. 60 zł ćwierć str. 30 zł, $^{1}/_{8}$ str. 15 zł, $^{1}/_{16}$ str. 7,50 zł. — W tekście 50% drożej, przed tekstem 100% drożej. — Za wiersz milimetrowy za tekstem 95 gr, wyraz tłustym drukiem podwójnie.

Przy kilkurazowym ogłoszeniu bez zmiany tekstu do 50% opustu. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor: Michał Balara **Pismo redaguje Komitet.** **Wydawca: Podhalański Komitet Wydawniczy.**

Drukarnia Podhalańska W. Ostrowskiego, Nowy Targ, Szkolna 8. Telefon 99.